

## Drewno jako surowiec strategiczny

Dodano: 11.05.2022

Minister Rozwoju chce skierować surowiec drzewny do lokalnych przedsiębiorców.



Sektor drzewny bardzo ucierpiał od czasu napaści Rosji na Ukrainę. Przetwórcy mają problemy z dostępem do surowca, źle dzieje się nawet w silnej branży meblarskiej. Obecnie, jak mówił Rafał Szefler, dyrektor Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego, z Ukrainy do Polski dociera około 25% ilości surowca drzewnego, którą importowano przed wojną.

Zdaniem Szeflera, branża drzewna już od dawna apeluje do rządu o podjęcie starań mających na celu propowanie przetwórstwa drzewnego w Polsce. "Ostrzegaliśmy, że przekazanie większej puli drewna na aukcje otwarte oraz brak kontroli nad jego eksportem doprowadzi do poważnych zaburzeń w zaopatrzeniu i wzroście cen" - mówił na łamach portalu [biznes.gazetaprawna.pl](https://biznes.gazetaprawna.pl) dyrektor PIGPD.

Minister Rozwoju Waldemar Buda podkreśla, że resort stara się skłonić Lasy Państwowe do stworzenia korzystnych warunków dla sektora przetwórstwa drzewnego w kraju. "Tego oczekuje m.in. polska branża meblarska, a przypomnę, że pod tym względem jesteśmy europejską potęgą. Więc zagwarantowanie surowca jest dla nas kluczowe. Teraz np. podwykonawcy dużych sieci meblowych nie mają surowca do produkcji mebli. A to powoduje, że szukają innych rynków i innych dostawców" - mówił minister.

Co ciekawe, jak informuje rzecznik LP Michał Gzowski, "[...] firmy zarejestrowane za granicą kupują 3-5 proc. oferty - podaje. Jak zaznacza, „to, co zrobią z drewnem jego nabywcy, pozostaje ich indywidualną decyzją, ze względu na fakt, że LP obowiązuje klasyfikacja jakościowa, a nie przeznaczeniowa”.

Minister Rozwoju ma pomysł na przewycięzenie kryzysu. Plan zakłada zwiększenie limitu pozyskania drewna na 2 do 3 lat. "Oczywiście LP są za zrównoważonym rozwojem, jednak działamy w nadzwyczajnych okolicznościach, które wymagają nadzwyczajnych działań" - mówił Waldemar Buda. Tymczasem Szeffler spekuluje, że takie rozwiązanie nie jest konieczne: wystarczyłoby ograniczenie eksportu, zatrzymanie spalania drewna w energetyce oraz zezwolić na wykorzystanie surowca użytkowego.

Jednocześnie warto zauważyć, że jeśli plan Budy wejdzie w życie, zule będą miały nieco więcej pracy do wykonania.

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.